

nr 21/2001 TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

TELEINFO



www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena netto 6,08 zł, cena brutto 6,50 zł

21 maja 2001

temat numeru

SYSTEM DLA BANKIERA

Przeciętne wydatki sektora bankowego na technologie IT wyniosły w ub.r. nieco ponad 3 proc. przychodów ogółem. Inwestyjni liderzy przeznaczali na ten cel ponad 100 mln zł każdy. Prawdziwym fenomenem był jednak Lukas Bank, który na e-bankowość wydał ponad połowę swoich rocznych przychodów.

Czytaj - str. 20

technologie i produkty

NOWY WYMIAR

Kluczem w przypadku sieci nowej generacji NGN jest „usługa”. Operatorowi zależy bowiem na zaoferowaniu jak największej liczby usług dla różnych sieci: komórkowej, stacjonarnej czy transmisji danych.

Czytaj - str. 23

rynek

KOREAŃSKI PRYMAT

W ub.r. sprzedano w Polsce 978,4 tys. monitorów CRT – dominują producenci z Korei Płd., do których należy 41 proc. tego rynku. Monitorów LCD sprzedano 5,8 tys. sztuk.

Czytaj - str. 30



Archivum

Polkomtel bez Orlenu?

Sprawdziły się nasze informacje („TELEINFO” nr 16/2001) dotyczące możliwości zaistnienia w najbliższym czasie zmian kapitałowych w Polkomtelu. Prezes PKN Orlen Andrzej Modrzejewski zapowiedział, że spółka jest gotowa sprzedać swój pakiet akcji operatora, jeśli taką samą decyzję podejmą pozostali krajowi akcjonariusze Plusa.

– Rozważamy możliwość sprzedania udziałów w Pol-

komtelu, gdyż jest to ciekawy moment do realizacji pewnej wartości z tej inwestycji. Jest tylko jeden warunek: wszystkie polskie podmioty muszą to zrobić równocześnie, by uzyskać premię – zapowiedział prezes Modrzejewski i dodał, że spółkę wkrótce czekają olbrzymie inwestycje, m.in. na UMTS.

Jak pisaliśmy wcześniej, Vodafone podobno złożył trzem znaczącym polskim udziałowcom Polkomtelu (KGHM, PKN Orlen i PSE) propozycję odkupienia części lub nawet całości akcji operatora, jednak tylko PKN Orlen wyraził zainteresowanie.

Jak wynika z uzyskanych przez nas nieoficjalnych informacji, Vodafone przygotował już roboczą wersję umowy z Orlenem, który mógłby zgodzić się na taki przebieg zdarzeń w zamian za fotel prezesa Polkomte-

Co uradzi rada



© Leszek M. Kozłowski

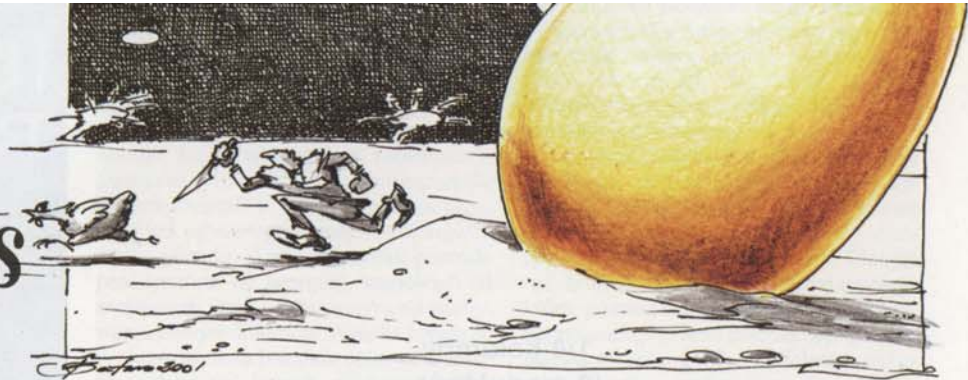




Archivum

■ JACEK KURAŚ

Totoklops



Od lat nie byłem na urlopie. Przyśniło mi się, że w tym roku kolega zaproponował mi miesięczny wyjazd do samotnej chatki w górach z dala od cywilizacji. Termin, na pierwszy rzut oka, wydawał się nieciekawym. Październik to miesiąc pełen deszczowych dni. Z drugiej strony, góry jesienią są przepiękne, a na trasach o tej porze roku można spotkać tylko prawdziwych turystów. Zapakowałem do plecaka prowiant oraz książki na deszczowe dni i zniknąłem w leśnej głuszy. Pogoda była rewelacyjna. Całe dni błąkałem się po dzikich zakątkach malowniczych gór. Wieczorami czytałem książ-

ki. Żadnych gazet, telewizji i radia. Jedyny kontakt ze światem miała mi zapewnić komórka, którą włączałem sporadycznie na parę minut dziennie. Wypocząłem wspaniale. Po raz pierwszy od paru lat miałem kolorowe sny. Co ciekawe, większość wyśnionych sytuacji sprawdzała się co do joty. Ostatniej nocy śniło mi się losowanie totolotka. Sześć magicznych liczb zapisałem rano na kartce.

W drodze powrotnej do cywilizacji szybko odnalazłem punkt totalizatora, ale był zamknięty na cztery spusty. Och, te małe miasteczka. Tu ciągle sklepy i zakłady usługowe otwierają się według niezrozumiałych algorytmów. Niestety, po przyjeździe do domu stwier-

dziłem, że również w Krakowie wszystkie kolektury totka były zamknięte, a na drzwiach wisiały kartki obwieszczające, że system lottomatów jest nieczynny do odwołania. Pewna szóstka w dużym lotku uciekła sprzed nosa.

Pozostało mi jeszcze parę dni urlopu. Zaczęłem przeglądać stos październikowych gazet. Informacje o konflikcie z firmą GTech zajmowały czołówki większości wydań. Całkiem o tym zapomniałem. Już od początku maja – po oświadczeniu rzecznika firmy GTech o nieprzedłużaniu umowy z Totalizatorem Sportowym – można było się spodziewać takiego scenariusza. Od 26 października 6 tys. lottomatów stało się

bezużytecznym złomem. Oprogramowanie i system łączności będący własnością firmy GTech zostały wyłączone.

Taki scenariusz jest całkowicie realny. Budżet państwa co tydzień będzie tracić z tego powodu około 20 mln zł. Przetarg mający wyłonić nowego operatora lottomatów trwał niemal dwa lata i zakończył się w lutym br. zwycięstwem dotychczasowego operatora – GTech. Minister skarbu Aldona Kamela-Sowińska zaraz na początku swojego urzędowania oświadczyła, że nie zatwierdzi przetargu, tłumacząc swoją decyzję błędami proceduralnymi popełnionymi przez zarząd Totalizatora przy rozstrzygnięciu przetargu. Szkoda, że pani minister

nie zaczekała ze swoją decyzją na wyjaśnienia prokuratury, czy faktycznie przetarg był prowadzony nieuczciwie.

Sprawa wydaje się na tyle poważna, że wskazane byłoby powołanie przez premiera specjalnego zespołu do rozwiązania powstałego problemu. Mam nadzieję, że nakreślony przeze mnie czarny scenariusz październikowego impasu nie nastąpi. Jeżeli problemu nie rozwiąże obecny rząd, to chętnie skorzysta z tego prezentu po wyborach nowa koalicja rządząca, która zmieni obecną decyzję pani minister i dodatkowo potrafi przedstawić się społeczeństwu jako wybawiciel, których uchronił od upadku Totalizator Sportowy. □